

Sygn. akt I ACa 477/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Kozłowska

Protokolant: Agnieszka Bil

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 marca 2019 r., sygn. akt I C 536/17

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. D. kwotę 99 567,01 zł (dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt siedem złotych jeden grosz), za jednoczesnym zaoferowaniem przez (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 300 000,01 zł (trzysta tysięcy jeden grosz),

- w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. D. kwotę 6400 zł (sześć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. D. kwotę 5 050 zł (pięć tysięcy pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 477/19

UZASADNIENIE

Powódka A. D. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 78 195,54 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Podstawą roszczenia powódki było twierdzenie o nienależnym pobraniu przez pozwaną bank kwoty 68 528,48 zł tytułem spłaty rat kredytu. Dochodzona kwota to nadwyżka wynikająca z porównania poszczególnych rat

kredytu wpłaconych przez powódkę w wysokości wynikającej z przewalutowania według kursu (...) wynikającego z wewnętrznej tabeli kursowej pozwanego banku i rat kredytu, które powinny być zapłacone przez powódkę (wyliczone przy zastosowaniu stałego kursu waluty (...)) – 51 288,08 zł tytułem spłaty kapitału oraz 17 240, 40 zł tytułem odsetek. Powódka dochodziła ponadto kwoty 9 667,14 zł na poczet sumy kwot pobranych od powódki tytułem składek na ubezpieczenie. Powódka zarzucała, że odesłanie w celu ustalenia kursu sprzedaży waluty dla wyliczenia kwoty raty kapitałowo odsetkowej w złotych do wewnętrznej tabeli banku wynikające z § 10 ust. 4 umowy kredytu stanowi niedozwoloną klauzulę umowną. Taki sam zarzut powódka postawiła wobec zapisów umowy dotyczących obowiązku zapłaty przez powódkę składek na ubezpieczenie kredytu. Zanegowane przez powódkę postanowienia umowne w jej ocenie sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego skutkowały nieważnością w myśl art. 58 § 1 k.c. Dodatkowo powódka wskazała, że umowna waloryzacja kapitału kredytu nie dająca się pogodzić z art. 69 Prawa bankowego, wymagałaby wyraźnej podstawy w zgodnym zamiarze stron i celu umowy.

W piśmie z dnia 20 listopada 2017 r. powódka wskazała, iż prawidłowa kwota dochodzona z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego tytułem tzw. przewalutowania to 68 876,32 zł, a powódka łącznie dochodzi kwoty 78 543,46 zł.

Pismem z dnia 2 października 2018 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 99 567,01 zł, obejmującej kwotę 89 899,87 zł wzbogacenia banku związanego z przewalutowaniem i 9667,14 zł składki na ubezpieczenie.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od A. D. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 17 lipca 2008 r. powódka zawarła z (...) Bank S.A. w W. (aktualnie (...) S.A. w W.), umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Kwota udzielonego kredytu wynosiła 300 000 zł, zaś wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 9 lipca 2008 r. według kursu kupna walut z tabeli kursowej (...) Banku S.A. – 152 663,98 CHF. Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy – tj. do dnia 17.07.2038 r. Spłata kredytu miała być dokonywana przez powódkę w formie równych rat kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat sporządzanym w (...) ujętym w załączniku nr 1 stanowiącym integralną część umowy. Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 10 ust. 4 umowy, k. 43).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, wynoszącej 3,88%, marża banku wynosiła 1,10% (§ 1 ust. 8 umowy). Prowizja banku została określona na 0 % (§ 1 ust. 7 umowy).

Jako zabezpieczenie prawne udzielonego kredytu na nieruchomości powódki położonej w S., przy ul. (...), lokal nr (...), ustanowiła ona hipotekę kaucyjną do kwoty 450 000 zł oraz prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia odpisu z księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającej prawomocny wpis hipoteki, którym było ubezpieczenie spłaty kredytu w (...). Prawnym zabezpieczeniem kredytu było również ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Powódka upoważniła bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów zabezpieczenia w wysokości 3,50 % kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 140 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 umowy bez odrębnej dyspozycji (§ 3 umowy).

Powódka przy zawarciu umowy oświadczyła, że została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je

akceptuje, oraz, że jest świadoma ryzyka kursowego i tego, że konsekwencje związane z wahaniami kursu złotego wobec obcych walut mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Oświadczyła także, że została dokładnie zapoznana z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje (§ 29 ust. 1 i 2 umowy). Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych (...). Powódka oświadczyła, że zapoznała się z tym dokumentem i uznała go za wiążący. W sprawach nieuregulowanym umową strony miały wiązać odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy Kodeksu cywilnego oraz Prawa bankowego (§ 25 ust. 1 i 2 umowy).

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powódkę w dniu 1 lipca 2008 r.

W dniu 23 lutego 2015 r. strony zawarły aneks, na mocy którego powódka miała możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie.

W okresie od 23 lipca 2008 r. do 15 lipca 2015 r. od powódki z tytułu ubezpieczenia pobrano: z tytułu ubezpieczenia kredytu 600 zł, z tytułu składki ubezpieczenia (Pakiet Bezpieczna Spłata) 8 130,09 zł, z tytułu składki ubezpieczenia nieruchomości kwotę 3 090,08 zł, składkę ubezpieczenia na życie w kwocie 797,05 zł oraz z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kwotę 140 zł.

Pismem z dnia 25 kwietnia 2016 r. powódka wezwała pozwanego do zmiany umowy z uwagi na abuzywne postanowienia umowy.

Koszt zakupu waluty w kantorze pozwanego i w serwisie internetowym jest taki sam. Powódce przy zawieraniu umowy pokazano wykres ukazujący historyczny kurs waluty szwajcarskiej od 1996 r. do 2008 r., powódka miała świadomość zmiennego kursu waluty.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, nie budziły one także wątpliwości Sądu, częściowo na podstawie zeznań powódki.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego z uwagi na nieważność łączącej strony umowy. Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: Prawo bankowe) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Powódka podnosiła, że postanowienia zawartej z pozwanym bankiem umowy kredytu zostały skonstruowane z naruszeniem powołanego powyżej przepisu, bowiem nieprecyzyjnie określają kwotę kredytu, która winna być ściśle określona i nie może być zmienna w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty, co powódka wiąże z bezwzględnie nieważnością umowy (art. 58 § 1 k.c.). Stanowisko powódki Sąd Okręgowy uznał za chybione. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Należy odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu, od sposobu jego rozliczenia polegającym na dokonaniu przez bank stosownych

czynności faktycznych – przewalutowania złotych na (...) według ustalonego w tabelach banku kursu, należących do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji powódki oznaczonej sumy w złotych, której wysokość wynika wprost z umowy, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że jej rozliczenie nastąpi w innej walucie, tym bardziej, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji również została określona w umowie. Klauzula waloryzacyjna, której skuteczność i ważność kwestionuje powódka, jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Ponadto, dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Co do twierdzeń powódki o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy, na wstępie wskazać należy, iż nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że powódka zawarła umowę kredytu jako konsument. Strona pozwana nie wykazała także w trakcie postępowania, aby kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne zostały z nią indywidualnie uzgodnione. Powyższe pozostaje jednak bez znaczenia w kontekście ustalania, czy kwestionowane przez powoda klauzule umowne, których brak mocy wiążącej mógłby skutkować powstaniem świadczeń nienależnych po stronie pozwanej, są abuzywne, bowiem dotyczą one głównych świadczeń stron.

Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powódka kwestionowała zapisy umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez nią na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Analizując kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne Sąd Okręgowy stwierdził, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Sąd Okręgowy uznał zatem, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Odnosząc się do dalszej argumentacji powoda w zakresie niedozwolonego charakteru klauzul umownych, Sąd Okręgowy wskazał, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy. W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03. Uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero

wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, że postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, może przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. Oznacza to, że ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna).

Kolejnym argumentem powódki było ukształtowanie jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumentów. Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć trzeba, że zasady współżycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Sąd Okręgowy wskazał, że powódka wypełniła wniosek kredytowy, została zapoznana z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej, zatem brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarła, narusza zasady współżycia społecznego, czy też dobre obyczaje. Powódka podnosiła, iż kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Wskazała, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego nie wiedziała ostatecznie i nie mogła oszacować, ile będzie musiała zapłacić za każdą z rat.

Zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko powódki jest częściowo błędne. O ile można przyjąć, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle powódka nie wykazała, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jej interesu oraz kształtował jej prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powódka powoływała się także na naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron, jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Stan faktyczny niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powódka winna wykazać, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem nie udowodniła ona, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały jej interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka ponosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzega, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej, jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku, który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich,

to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej, czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Równocześnie, wbrew przestawianej przez powódkę linii wykładni kwestionowanych postanowień, Sąd Okręgowy wskazał, że nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powódki jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 30 lat, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powódka wnosi o uznanie jej za rażąco pokrzywdzoną niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome, jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powódki oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, że według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie, co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powódka nie wykazała, aby jej interes jako konsumenta w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy знаła kwestionowane postanowienia, wiedziała o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej, miała również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, zmiennej stopy procentowej i początkowo odnosiła wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju kredytu. Raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powódkę były znacząco niższe niż kredytu złotowego. Powódka od chwili podpisania aneksu była uprawniona do przewalutowania kredytu, dokonywania spłat bezpośrednio w walucie, do której był indeksowany kredyt. Miała zatem możliwość istotnego ograniczenia ryzyka zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnego jego wyeliminowania. Zgodnie z § 33 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych w ramach obowiązującej umowy powódka mogła poprzez złożenie pisemnego wniosku w dowolnym czasie i dowolną ilość razy zmienić walutę, będącą podstawą waloryzowania kredytu.

Wyliczenie wartości dochodzonej przez powódkę kwoty w części dotyczącej nadpłaty o wartości 68 528,48 zł w ocenie Sądu Okręgowego nie znajduje uzasadnienia w zgodnej woli stron przy zawieraniu umowy. Nigdzie strony nie zastrzegły, ani nawet nie obejmowały swoją świadomością możliwości przyjęcia do rozliczenia kredytu stałego kursu franka szwajcarskiego w wysokości 1,9651 zł, a na tym założeniu powódka opiera wyliczenie należnej jej kwoty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Powódka część swojego roszczenia opierała o twierdzenie o niezwiązaniu postanowieniami dotyczącymi ubezpieczeń, wskazując na ich abuzywność. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można przyjąć twierdzeń powódki o nieznanomości postanowień łączących pozwanego z ubezpieczycielami oraz rażącym naruszeniu dobrych obyczajów, równorzędności stron. Powódka wskazała, iż owe ubezpieczenia zwolnią ją od odpowiedzialności z części zobowiązania kredytowego w razie braku spłaty kredytu, miała przekonanie, że w takiej sytuacji ona otrzyma pieniądze, a nie bank i że nie będzie musiała zwracać ubezpieczycielowi wypłaconej kwoty odszkodowania. W tym zakresie powódka twierdziła, że została wprowadzona w błąd przez pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia powódki nie znajdują oparcia w treści oświadczeń składanych przez nią przy składaniu wniosku kredytowego. Upoważniła ona bowiem pozwanego do odbioru świadczenia z tytułu ubezpieczenia. Dodatkowo, powódka zdawała sobie sprawę, iż ubezpieczenie spłaty raty kredytu obejmuje poważne zachorowania, operacje chirurgiczne, pobyt w szpitalu w wyniku choroby lub nieszczęśliwego wypadku. Nadto, oświadczyła, że otrzymała i zaakceptowała tekst ogólnych warunków ubezpieczenia. Podobnie oświadczenie złożyła w zakresie ubezpieczenia na życie i całkowitej niezdolności do pracy. Z treści złożonych

oświadczeń wynikało niezbicie, iż powódka posiadała informacje, kto jest stroną umowy ubezpieczenia, jaki jest jej przedmiot i ile wynoszą koszty z tym związane. Już w decyzji kredytowej z dnia 10 lipca 2008 r. zabezpieczenie kredytu poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, przelew praw z grupowego ubezpieczenia spłaty kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku zostały wskazane z zaznaczeniem wysokości pobieranych z tego tytułu opłat. Postanowienia te znalazły się w umowie z dnia 17 lipca 2008 r. Dodatkowo, powódka złożyła oświadczenia o rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej w dniach 25 lutego 2009 r. i 3 marca 2015 r., posiadając wiedzę, że skutkuje to zmianą oprocentowania. Konieczność ustanowienia zabezpieczeń była znana powódce i wynikała z rozdziału V regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych. Nie przekonuje argument, że postanowienia umów ubezpieczeń – ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są abuzywne, ponieważ zapewniają ochronę ubezpieczeniową bankowi, a nie kredytobiorcy. Jeżeli bowiem kredytobiorca zna warunki dotyczące wysokości minimalnego wkładu i nie decyduje się świadomie na jego pokrycie i wybiera możliwość ubezpieczenia niepokrytego wkładu własnego, to brak jest uzasadnienia dla twierdzenia, że takie rozwiązanie rażąco narusza jego interes.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie wykazała zasadności swojego roszczenia w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka. Zaskarżając wyrok w całości,

wniosła o zmianę skarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości. Wniosła też o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 385¹ § 1, 2 i 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie polegające na uznaniu, że krytykowane przez powódkę klauzule umowne nie są abuzywne (mimo zaistnienia ku temu przesłanek, wykazanych przez powódkę), a nadto na uznaniu, że na powódce spoczywał ciężar wykazania, że kwestionowane przez nią postanowienia naruszają dobre obyczaje oraz rażąco naruszają jej interesy - a to, między innymi, wskutek zlekceważenia przez Sąd uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., stanowiącej zasadę prawną ((...)), a także uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., również stanowiącej zasadę prawną (III CZP 29/17), a nadto wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r. (sprawa C-1 86/16, A. i in. vs (...) SA).

2) art. 358¹ § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że skutkiem wprowadzenia do przedmiotowej umowy kredytowej klauzul tak zwanych walutowych była waloryzacja świadczenia przewidziana w wyżej wskazanym przepisie, w sytuacji, w której powódka wykazała, że mechanizm wprowadzony przez bank do przedmiotowej umowy kredytowej nie ma nic wspólnego z waloryzacją określoną prawem, a rozliczanie kredytu w odniesieniu do waluty obcej miało na celu uzyskanie przez bank dodatkowego wynagrodzenia, nie zaś wyrównanie wartości należnego mu świadczenia na przestrzeni lat.

3) art. 3 i art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EW z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich pominięcie w przedmiotowej sprawie,

5) art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe przez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące błędnym przyjęciem, że przedmiotowa umowa spełnia określone przepisami prawa warunki dla uznania jej za umowę kredytu, w sytuacji, gdy wskutek wprowadzenia do umowy tzw. klauzul walutowych (§ 10 ust. 4, § 1 ust. 3A) i tzw. Waloryzacji, bank zastrzegł dla siebie dodatkowe przysporzenie niebędące ani odsetkami czy prowizją, ani tym bardziej spłatą kapitału kredytu wykorzystanego, a tylko takie świadczenia mogą być pobierane przez bank od kredytobiorców w zgodzie z wyżej przywołanym przepisem,

6) art. 7 ust. 1 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 385¹ i n. k.c. i nieuwzględnienie wykazanych przez powódkę naruszeń zasady kauzalności przysporzenia, a także obowiązków informacyjnych spoczywających na banku,

7) art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez zaniechanie stwierdzenia nieważności umowy kredytowej w sytuacji uznania przez Sąd, że w ewentualnej sytuacji abuzywności klauzuli tzw. walutowej (§ 10 ust. 4 umowy) nie jest możliwe rozliczenie kredytu w oparciu o stały kurs waluty wskazany przez powódkę, bowiem nie został on objęty zgodną wolą obu stron umowy, gdyż w takiej sytuacji bowiem Sąd powinien uznać, że umowa nie jest możliwa do wykonania, a zatem uznać ją za nieważną,

8) art. 358 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na pominięciu obowiązującego jeszcze w dniu 29 czerwca 2006 r. zakazu wyrażania zobowiązań w walucie obcej, skutkującego nieważnością takich stosunków prawnych, gdyż bank określał wartość zadłużenia powódki w walucie obcej oraz nadanie temu działaniu przez Sąd cech legalności powinno być stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy, a to wobec naruszenia zasady walutowości,

Powódka zarzuciła również, iż na skutek niewłaściwej analizy materiału dowodowego i istoty wiążącego strony stosunku prawnego, Sąd Okręgowy zaniechał ustalenia, że pozwany bank zastrzegł dla siebie (i realizował ten warunek) przysporzenie nieznajdujące uzasadnienia faktycznego i prawnego, a stanowiące różnicę między kapitałem kredytu, jaki ustalany jest na bieżąco w PLN w odniesieniu do jego równowartości wyrażanej w (...), a wartością kredytu rzeczywiście wypłaconego. Zdaniem powódki skutkiem tego uchybienia było naruszenie przepisu art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe stanowiącego, że bank w ramach umowy kredytu może zarobkować wyłącznie na odsetkach i prowizji - poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie stwierdzenia, że pozwany bank konstruując przedmiotową umowę naruszył wyżej wskazany zakaz zarobkowania z innych źródeł, czym dopuścił się obejścia przepisów ustawy skutkującego nieważność umowy.

Dodatkowym skutkiem powyższego uchybienia było pobieranie przez bank od powódki świadczenia niemającego podstawy faktycznej i prawnej, nieekwiwalentnego, co skutkowało naruszeniem zasady kauzalności przysporzenia. W efekcie, Sąd I instancji powinien był stwierdzić nieważność przedmiotowej umowy jako sprzecznej z obowiązującymi przepisami prawa, ewentualnie, zmierzającej do obejścia przepisów ustawy, a także rażąco naruszającej zasady współzycia społecznego.

Powódka zarzuciła też, że Sąd Okręgowy zaniechał ustalenia, że pozwany bank nie dopełnił ciężących na nim obowiązków informacyjnych względem powódki, mimo że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie na to wskazuje. Powódka nie została należycie poinformowana o istotnych elementach umowy wiążącej ją z bankiem, o praktycznych skutkach regulacji wprowadzonych do umowy oraz faktycznym celu ukształtowania tej umowy jako kredytu tzw. waloryzowanego, a w konsekwencji, bezzasadnie zaniechał stwierdzenia nieważności umowy, mimo że zaistniały przesłanki określone w art. 58 § 2 k.c.

Powódka zarzuciła też obrazę przepisów prawa procesowego, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie - naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, tj. dowodu w postaci przedmiotowej umowy kredytu wskutek pominięcia jej całościowej analizy pod kątem praw i obowiązków stron oraz zachowania równowagi kontraktowej,

2) art. art. 278 § 1, 227 oraz 232 k.p.c. (a to w konsekwencji naruszenia przepisu art. art. 358¹ § 2 k.c.) poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego (specjalisty z zakresu rachunkowości lub finansów), zawnioskowanego przez stronę powodową - dla weryfikacji kwoty roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu, a to skutkiem błędnego przyjęcia, że zasada ponownego przeliczenia kredytu zaproponowana przez powódkę - według stałego kursu waluty możliwego do ustalenia w oparciu o treść umowy - jest niedopuszczalna wobec faktu, że kurs ten nie został wyraźnie uzgodniony przez obie strony. W sytuacji, w której powódka wyczerpująco wykazała zasadność takiego rozwiązania - w pozwie i piśmie z dnia 20.11.2017 r. oraz w sytuacji, w której powódka

wykazała co najmniej dwa alternatywne sposoby rozliczenia kredytu w sytuacji „usunięcia” z umowy abuzywnego postanowienia § 10 ust. 4 (pozew, pismo z dnia 20.11.2017 r.),

Powódka zarzuciła również sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, która polega na:

1. błędnym przyjęciu, że powódka została poinformowana o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego „waloryzowanego” do (...), podczas gdy z dokumentacji zgromadzonej w sprawie (w szczególności kredytowej) oraz zeznań powódki wynika, że pouczenie banku dotyczyło faktu notoryjnego o zmienności kursów walut, powódce nie udzielono zaś merytorycznej informacji o treści wymaganej wart. 5 Dyrektywy 93/13;
2. błędnym przyjęciu, że ryzyko walutowe rozkłada się na obie strony umowy, podczas gdy wynika to wprost z treści umowy oraz powódka (m.in. w swoich wyczerpujących zeznaniach) przedstawiła argumenty wskazujące na to, że ryzyko ponosi tylko kredytobiorca;
3. błędnym przyjęciu, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy nie naruszyły rażąco jej interesów.

Powódka zarzuciła nierozpoznanie istoty sprawy zarówno w zakresie nieważności umowy, jak i w zakresie uznania określonych postanowień umownych za niedozwolone oraz skutków takiego stanu rzeczy.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji powódki.

W piśmie procesowym z dnia 3 grudnia 2021 r. pozwany zgłosił zarzut zatrzymania świadczenia powódki do czasu zaferowania przez powódkę kwoty 300 000,01 zł stanowiącej kwotę środków udostępnionych powódce przez pozwany bank.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie zarzuty podniesione w apelacji można uznać za trafne.

Powódka w swej apelacji podniosła zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, zwłaszcza, że powódka w ramach tej grupy zarzutów zakwestionowała zakres przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego i poczynione w sprawie ustalenia faktyczne.

Powódka zarzuciła naruszenie przepisu art. 278 § 1 k.p.c., 227 k.p.c. oraz 232 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego dla weryfikacji kwoty roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego w tym zakresie nie było konieczne, bowiem wysokość spłat dokonanych przez powódkę potwierdzają zaświadczenia wystawione przez pozwany bank, a powódka w niniejszym postępowaniu dochodzi jedynie części spłaconych kwot obliczonych przy założeniu, że powódka dokonała nadpłaty za okres od 4.07.2016 r. do 4.06.2018 r. Powódka w piśmie procesowym z dnia 20 listopada 2017 r. wskazała co składa się na dochodzoną przez nią pierwotnie kwotę i wyjaśniła przyjęty przez nią sposób ustalania nadpłaty. Następnie w piśmie procesowym z dnia 2 października 2018 r. powódka przedstawiła sposób ustalenia zmodyfikowanego i ostatecznie dochodzonego roszczenia i jego wysokości. Pozwany nie zakwestionował przedstawionych przez powódkę obliczeń. Zatem przeprowadzanie dowodu na te okoliczności było zbędne.

Powódka zakwestionowała również poczynione z niniejszej sprawie ustalenia faktyczne. Trzeba jednak podkreślić, że powódka wskazując, że ustalenia faktyczne są sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w istocie kwestionuje wnioski, jakie Sąd Okręgowy wywiódł na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, którego wiarygodność nie była kwestionowana przez którąkolwiek ze stron i w swej apelacji powódka również nie

twierdzi, że którekolwiek dowody zostały błędnie uznane za wiarogodne, choć nie było ku temu podstaw, bądź też, że konkretnym dowodom Sąd Okręgowy błędnie odmówił wiarygodności.

Powódka zarzuciła błędne przyjęcie, że została ona poinformowana o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego „waloryzowanego” do (...), podczas gdy z dokumentacji zgromadzonej w sprawie (w szczególności umowy kredytowej) oraz zeznań powódki wynika, że pouczenie banku dotyczyło faktu notoryjnego o zmienności kursów walut, powódce nie udzielono zaś merytorycznej informacji o treści wymaganej w art. 5 Dyrektywy 93/13.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego można zgodzić się z powódką, że pozwany bank nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku informacyjnego. Zauważyć należy, że w treści umowy tj. w § 29 tej umowy zawarte zostało ogólne stwierdzenie, że kredytobiorca został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych i że kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Trafnie powódka wskazuje, że samo poinformowanie o ryzyku walutowym nie czyni zadość obowiązkowi informacyjnemu. Czym innym jest bowiem wiedza o tego rodzaju prostych prawidłowościach, jak zmienność kursów walut obcych, a czym innym możliwość oceny przewidywalnego sposobu kształtowania się kursów w dłuższej perspektywie, z uwzględnieniem danych historycznych i ich wpływu na stosowane w stosunkach stron kursy rozliczeniowe, czy znajomość wskaźników finansowych determinujących te zmiany. Obowiązek informacyjny w przypadku kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, odnosi się nie tyle do pouczenia o samym istnieniu ryzyka kursowego, co skali i istoty tego ryzyka. Z zeznań powódki wynika, że przedstawione zostały jej dane historyczne o tym, jak kształtowały się kursy (...) w stosunku do waluty polskiej w okresie od 1996 r. do 2008 r., ale w sytuacji, gdy temu wykresowi nie towarzyszyły dalsze wyjaśnienia w jaki konkretnie sposób wzrost kursu waluty indeksacji będzie wpływał na wysokość rat i wysokość całego zobowiązania powódki, to informacje te uznać należy za niewystarczające to tego, by uznać, że powódka miała świadomość skali ryzyka walutowego związanego z zawarciem umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

W wyroku z dnia 20 września 2018 r. C - 51/17 (pkt 78), interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, (...) wskazał, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (podobnie (...) w wyroku z 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 49). Odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa (...) wyjaśnił, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 50). Kontynuacją tej linii orzeczniczej jest wyrok (...) z dnia 10 czerwca 2021 r. (C - 776/19, pkt 65), w którym wyrażono pogląd, według którego w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową, a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. pkt 74 wyroku (...) z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19).

Mając na uwadze tak ukształtowane standardy w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta, w ustalonym stanie faktycznym, uznać należy, że samo przedstawienie powódce danych historycznych o kursach (...) jako waluty indeksacji, jeśli nie towarzyszyły tym danym informacje wskazujące na ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej i co istotne, potencjalna skala tego ryzyka, nie może świadczyć o należyтым dopełnieniu

przez pozwanego obowiązku informacyjnego. Pozwany, nie przedstawił dowodów pozwalających na ustalenie, że poza danymi o kursach historycznych (...) przekazał powódce dalsze informacje o ryzyku kursowym związanym z zawieraną umową.

Niedopełnienie tego obowiązku w świetle wyżej wskazanych orzeczeń (...) oznacza, że za abuzywne uznać należy te wszystkie postanowienia umowy, które regulują mechanizm indeksacji, z którym to mechanizmem powiązane jest ryzyko walutowe.

Powódka w swej apelacji zarzuciła też, że błędnie przyjął Sąd Okręgowy, iż ryzyko walutowe rozkłada się na obie strony umowy. W tym zakresie zarzuty powódki nie są zasadne. Trzeba bowiem wskazać, że pozwany bank również ponosił ryzyko kursowe, bowiem w przypadku spadku kursów waluty obcej, negatywne tego konsekwencje obarczałyby właśnie pozwany bank, a nie powódkę.

Nie można również zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego powódka upatruje w naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, to jest dowodu w postaci przedmiotowej umowy kredytu wskutek pominięcia jej całościowej analizy pod kątem praw i obowiązków stron oraz zachowania równowagi kontraktowej. Zarzucane przez powódkę naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zasadne, bowiem treść umowy kredytowej była w istocie niesporna pomiędzy stronami. Odczytując zatem zarzut powódki jako zmierzający do wykazania, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł, iż umowa ta narusza równowagę kontraktową między stronami tej umowy, uznać należy ten zarzut za zasadny.

Taki wniosek należy wywieść w pierwszej kolejności ze wskazanego wyżej faktu naruszenia obowiązku informacyjnego. Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE można wnosić, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. np. wyroki: z dnia 14 marca 2019 r., C – 118/17 czy z dnia 3 października 2019 r., C – 260 i przywoływane w nich orzecznictwo). Kwestionowane przez powódkę klauzule indeksacyjne będące źródłem ryzyka walutowego mają charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹k.c. Ocena postanowień o indeksacji kredytu w aspekcie dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ §1 k.c.) nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, która w konstrukcji kredytu indeksowanego posłużyła za miernik waloryzacji. Istotą kredytu denominowanego w walucie obcej, jak i kredytu indeksowanego do waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Brak właściwej informacji o istocie i możliwej skali ryzyka kursowego, oznacza obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu. W wyroku z 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 100-103) (...) przyjął, że w świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne, takie jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikającej z danej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu prowadzi do sytuacji, w której zwiększenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej, a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej. Z tych przyczyn (...) przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych

negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 103 wyroku (...) z 10 czerwca 2021 r., C-776/19). Taki pogląd odnośnie do abuzywności klauzul indeksacyjnych w umowach kredytowych wyrażany jest również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki SN z 30 września 2020 r., I CSK 556/18 oraz z 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21). Te rozważania mają pełne odniesienie do mechanizmu indeksacji ujętego w spornej umowie i Sąd Apelacyjny ocenił tych postanowień, jako niedozwolonych, podziela.

O braku równowagi kontraktowej świadczy również fakt, że zarówno wysokość zobowiązania kredytowego powódki, jak i wysokość rat kredytu, które obowiązana była powódka spłacać, zgodnie z treścią umowy, miała być ustalana w oparciu o kursy (...) z tabel kursów walutowych ustalanych przez pozwanego bank w sytuacji, gdy umowa ta nie wskazuje, w jaki konkretnie sposób te kursy będą ustalane przez pozwanego bank. Przyznana pozwanemu swoboda w zakresie kształtowania kursu waluty indeksacji we własnych tabelach, w ocenie Sądu Apelacyjnego, narusza równowagę kontraktową. Odesłanie do kursów z tabel pozwanego banku jest elementem kształtującym mechanizm indeksacji udzielonego powodowi kredytu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego postanowienia te kształtowały prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. A. spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty potrzebnego do obu etapów indeksacji, czego konsekwencją było pozostawienie bankowi swobody w ich oznaczaniu. Należy podkreślić, że twierdzenie o swobodzie banku w kształtowaniu kursu waluty indeksacji we własnych tabelach, a tym samym wysokości zobowiązania powódki, jako kredytobiorcy, należy odnosić do postanowień umowy kredytu, która nie precyzuje, jakie parametry ekonomiczne i w jaki konkretny sposób pozwany uwzględni przy ustalaniu kursów waluty indeksacji, a nie ogólnej działalności banku w sektorze bankowym, konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku.

Zatem podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 385¹ § 1, 2 i 3 k.c., uznać należy za zasadne.

Nie są natomiast zasadne te zarzuty apelacji, które zmierzają do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego o braku podstaw do uznania, że sporna umowa jest sprzeczna z przepisami prawa. Nie ma racji powódka zarzucając, że umowa naruszała wynikającą z art. 358 k.c. zasadę walutowości. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznaczało konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne było przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Art. 3 ust. 3 tej ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego, nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji tego wskazał, iż w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, że przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Nie ma również racji powódka zarzucając naruszenie art. 69 ustawy prawo bankowe. Według art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02). W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej, jaką zawarły strony, określa

przedmiotowo istotne postanowienia zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w tym świadczenie kredytobiorców polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, którego kwota jest wyliczana przy zastosowaniu indeksacji. Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie obcej (...), kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu (...), co skutkuje tym, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy. Są to skutki zastosowania indeksacji dla spłaty wykorzystanego kredytu, które wynikają z umowy. Pomiędzy pojęciem kredytu wypłaconego, kredytu wykorzystanego i kredytu zwracanego nie zachodzi tożsamość i każdy z nich może wyrażać się różną kwotą – rzecz w tym, aby różnice te wynikały z postanowień umownych. Nie ma też racji powódka zarzucając nieważność umowy z uwagi na pozorność waloryzacji. Waloryzacją dopuszczalną w świetle art. 358¹ § 2 k.c. było odwołanie się do wartości waluty obcej. Celem zastosowanej klauzuli indeksacyjnej nie było określenie na przyszłość wysokości świadczenia stosownie do jego przyszej wartości, a zastosowanie innej stawki referencyjnej oprocentowania, niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). W przypadku zastosowania takiej klauzuli kredytobiorca może bowiem uzyskać kredyt na lepszych warunkach niż w przypadku kredytu złotowego, z uwagi na niższe oprocentowanie, a tym samym niższą wysokość raty miesięcznej. Okoliczność ta wpływa na koszt kredytu. Naliczanie przez bank odsetek przy zastosowaniu korzystniejszej stopy procentowej było możliwe jedynie w sytuacji przeliczania wierzytelności kredytu do (...). Taki sposób zastosowania klauzuli waloryzacyjnej nie jest sprzeczny z ustawą. Zauważyć przy tym należy, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego, co świadczy o tym, że stanowisko powódki o wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. nieważności umów tego rodzaju jest błędne. Pogląd o ważności umowy kredytu indeksowanego zawartej przed 2011 r., tj. przed określeniem jej postanowień w ustawie Prawo bankowe, należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Co do zasady, niedozwolone postanowienia nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa. Strony pozostają natomiast związane umową w pozostałym zakresie, chyba że z uwagi na charakter nieuczciwego postanowienia jego wyeliminowanie nie pozwala na ustalenie praw i obowiązków stron. Wówczas nie ma realnej możliwości wykonywania umowy, a to wyklucza jej utrzymanie. Zastosowanie szczególnej sankcji z art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie do umowy art. 58 § 3 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skoro abuzywne postanowienia umowy zawartej przez strony określają główny przedmiot umowy, to utrzymanie umowy bez tych postanowień nie jest możliwe. Przedstawiony pogląd znajduje potwierdzenie w wykładni przepisów dyrektywy 93/13 w wyroku (...) z 3 października 2019 r. (C-260/18, pkt 44), zgodnie z którą skoro klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, to obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się niepewna. Szerzej kwestię możliwości utrzymania umowy w mocy wyjaśnił (...) w wyroku C-19/20, w którym stwierdził, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Postanowienia dyrektywy z jednej strony nie stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy odstraszający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.

Kierując się tymi wskazaniem, Sąd Apelacyjny uznaje, że skoro postanowienia odnoszące się do ustalania kwoty kredytu w oparciu o kurs (...) określają główny przedmiot umowy, to utrzymanie umowy bez tych postanowień nie jest możliwe, bowiem poprzez usunięcie mechanizmu indeksacji doszłoby do zmiany istoty postanowień umowy

określających główny jej przedmiot. Poza tym, bez odwołania się do kursów walut obcych, nie byłoby możliwym określenie wysokości zobowiązania powódki.

Nie jest możliwym utrzymanie spornej umowy poprzez zastosowanie w miejsce postanowień odwołujących się do kursów walut obcych kursów rynkowego (...) w oparciu o ustalone zwyczaje, czy zastosowanie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe. Podzielając pogląd wyrażony przez (...) w wyroku z 3 października 2019 r. C-260/18 należy wykluczyć możliwość tzw. redukcji utrzymującej skuteczność abuzywnego postanowienia poprzez wypełnienie luki w umowie na podstawie art. 56 k.c. np. ustalonym zwyczajem, za który można uznać stosowanie kursu średniego NBP do wykonania zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Należy podkreślić, że taki zabieg nie usunąłby negatywnych dla konsumenta skutków abuzywności postanowień o indeksacji kredytu, a mianowicie nieograniczonego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. Konsument nadal byłby narażony na nieograniczone ryzyko zmiany kursu waluty indeksacji przy zmienionym tylko sposobie waloryzacji umownej poprzez odesłanie do kursu średniego NBP.

Nie jest możliwym uzupełnienie umowy i zastąpienie postanowień umowy normami wynikającymi z przepisów o charakterze dyspozytywnym. (...) w swych dotychczasowych orzeczeniach wyjaśnił, że sąd rozpoznający sprawę, oceniając postanowienia umowy jako niedozwolone, nie ma kompetencji pozwalających mu na ustalanie odmiennej treści uprawnień i obowiązków stron umowy w tym zakresie. Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji celu dyrektywy 93/13/EWG. Art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, iż stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie w przypadku, gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, nie można w sytuacji uznania niedozwolonych postanowień umownych za abuzywne zastępować ich żadnymi innymi, mając na względzie stanowisko wyrażone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18 (w sprawie K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), (...):EU:C:2019:819).

Z kolei w wyroku z 26 marca 2019 r. wydanym w sprawie C-70/17 (...) wyjaśnił, że art. 6 i 7 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwiają się one temu, by sąd krajowy zarządził skutkiem nieważności takiego mającego nieuczciwy charakter warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu, mającym zastosowanie w przypadku porozumienia stron pod warunkiem, że umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i że stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Ten ostatni warunek w niniejszej sprawie nie został spełniony.

Wobec oświadczenia powódki - po pouczeniu jej przez Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 7 grudnia 2021 r. o skutkach upadku umowy, że nie wyraża zgody na utrzymanie umowy w pełnym kształcie, a więc obejmującym również postanowienia abuzywne, i braku możliwości utrzymania umowy bez tych postanowień, należy stwierdzić jej upadek, co oznacza, że roszczenie powódki o zwrot części świadczenia spełnionego nienależnie na rzecz banku jest zasadne. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Oczywiście jest że kredytobiorca może również żądać zwrotu części spełnionego nienależnie świadczenia.

Z tego powodu Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 99 567,01 zł.

Apelacja powódki nie była zasadna w takim zakresie, w jakim odnosiła się do żądania odsetek z tytułu opóźnienia. Po pierwsze, w uchwale z dnia 7 maja 2016 r. (III CZP 6/21) Sąd Najwyższy powiązał trwałą bezskuteczność umowy z należywym poinformowaniem konsumenta o skutkach bezskuteczności (nieważności) umowy. W razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy, powstaje stan, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. Z tym momentem należy wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.).

W niniejszej sprawie kaskadowa konstrukcja roszczeń i ich uzasadnienie zakładające możliwość utrzymania umowy w mocy z pominięciem postanowień regulujących mechanizm indeksacji, dowodzi, że powódka co najmniej dopuszczała dalsze wykonywanie umowy. Jednoznaczne stanowisko powódki wyrażone po pouczeniu o skutkach upadku umowy, zostało złożone na rozprawie 7 grudnia 2021 r. Tym samym dopiero od daty uzyskania informacji w tej mierze przez stronę pozwaną aktualizuje się wymagalność roszczenia powódki o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy, bowiem dopiero wówczas jasny stał się dla pozwanego banku status umowy kredytu, a konkretnie jej nieważność.

Po drugie, pozwany w niniejszej sprawie skutecznie skorzystał z prawa zatrzymania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania okazał się zasadny. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. IV CSK 440/13, że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Według art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.), a z takim skutkiem umowy kredytu zawartej przez strony mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. W piśmiennictwie wskazuje się, że korzystać z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. można nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia. Za dopuszczalnością stosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności, czy trwałej bezskuteczności opowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 6/20). Sąd Najwyższy wskazał, że stanowi ono instrument, który może zapobiec zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych. Wyjaśnił, że wbrew pozorom możliwość skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenia, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16). Z punktu widzenia art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a *minor ad maius*.

Należy też zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r. (IV CK 204/04), że wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania

wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia. (tak też: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00).

Roszczenie banku nie jest przedawnione, bowiem jak zostało to już wyżej wyjaśnione, wymagalność roszczeń obu stron należy liczyć od daty definitywnego przesądzenia o upadku umowy.

Dlatego Sąd Apelacyjny, zmieniając zaskarżony wyrok, zastrzegł, że spełnienie zasądzzonego na rzecz powódki świadczenia winno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 300 000,01 zł, a apelacja powódki co do roszczenia odsetkowego nie została uwzględniona.

Konwekcją powyższej zmiany zaskarżanego wyroku jest konieczność korekty rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. D. kwotę 6400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wobec uwzględnienia apelacji co do całej należności głównej Sąd obciążył pozwanego całością kosztów postępowania procesu na mocy z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego jej pełnomocnika w stawce minimalnej oraz zwrot opłaty od apelacji.

Beata Kozłowska